

Cuda św. Menasa według rękopisu IFAO copte inv. 315-322¹ (Coptic Literary Manuscript ID 1770; Clavis Coptica 398)

1. Wstęp

Opisy cudów św. Menasa powstawały na pewno w sanktuarium świętego w Abu Mina, na zachód od Aleksandrii. W późnym antyku sanktuarium to było jednym z najważniejszych centrów pielgrzymkowych świata śródziemnomorskiego. Historie cudownych uzdrowień i innych interwencji świętego miały na celu promocję kultu męczennika. Były one gromadzone przez kler sanktuarium, który też zapewne tworzył ich pierwsze zbiory. Zachowały się liczne kolekcje tych cudów różniące się zawartością. Najpewniej nigdy nie istniała żadna „kanoniczna” lista, a kolejne zbiory były tworzone także na potrzeby liturgiczne w różnych miejscach nawet po upadku sanktuarium. Pierwotne kolekcje powstawały zapewne po grecku – był to język ojczysty większości pielgrzymów, jak również język pobliskiej Aleksandrii, jej biskupów (zarówno prochalcedońskich, jak i antychalcedońskich) i ich otoczenia. Nie można jednak wykluczyć, że od początku tworzone także teksty w języku koptyjskim, choć ruch pielgrzymkowy z wnętrza Egiptu był zdecydowanie mniejszy². Tak czy inaczej zbiory w języku greckim, którymi dysponujemy dzisiaj, są dość późne (najwcześniejsze pochodzą z X wieku) i wykazują błędy w charakterystyce lokalnego kontekstu (ze szczególnym uwzględnieniem toponomastyki). Zbiory koptyjskie są zaś nie tylko poświadczone

¹ Dziękuję prof. Rafałowi Zarzeczemu SJ (PIO) za hojną pomoc bibliograficzną w czasie pandemii, która umożliwiła mi ukończenie komentarza. Dziękuję także Mariuszowi Gwiaździe za konsultację archeologiczną oraz Fredericowi Kruegerowi za dyskusję nad zapożyczeniami z języka greckiego w koptyjskim.

² Ampułki i lampy św. Menasa znalezione również w głębi Egiptu, np. w Tebach i Panopolis, ale nie ma pewności, że są to wyroby importowane z sanktuarium w Abu Mina. Zob. A. Papaconstantinou, *Le culte des saints en Égypte des Byzantins aux Abbassides. L'apport des inscriptions et des papyrus grecs et coptes*, Paris 2001, s. 162.

w starszych rękopisach, lecz także zdają się przekazywać wiernie wcześniejszą tradycję. Cuda św. Menasa zachowały się – poza koptyjskim, o którym szczegółowo niżej – jak wspomniano również po grecku³, a także po arabsku (przekłady z koptyjskiego i z greckiego)⁴, etiopsku (przekład z arabskiego)⁵, staronubijsku⁶, ormiańsku⁷ i cerkiewnosłowiańsku⁸. Wydaje się, że brak jest przekładów na łacinę⁹.

Rękopis koptyjski Pierpont Morgan 590 podaje we wstępie jako autorra Teofila, arcybiskupa Aleksandrii¹⁰, cześć rękopisów greckich wskazuje na arcybiskupa Tymoteusza (w późnym antyku było aż trzech biskupów o tym imieniu)¹¹. Ponieważ początkowa partia cudów nie zachowała się w rękopisie IFAO, nie wiemy, czy rzekomy autor został wspomniany także w tym wypadku. Niezależnie od deklarowanego autorstwa powstanie tek-

³ Studium na temat tradycji greckiej: L. Silvano – P. Varalda, *Per l'edizione dei Miracula sancti Menae (BHG 1256-1269)*, „Philologia Antiqua” 12 (2019) s. 51-85. Jedyńy wydany w całości rękopis: I. Pomjalovskij, *Žitie prepodobnago Paisija velikago i Timotheja patriarcha Aleksandrijskago. Pověstvovanie o čudesah sv. velikomučenika Miny*, Saint-Peterbourg 1900. Ta kolekcja cudów została odnotowana w BHG pod nr 1256-1269.

⁴ Wydane przez: F. Jaritz, *Die arabischen Quellen zum Heiligen Menas*, Heidelberg 1993.

⁵ C.M. Kaufmann, *Zur Ikonographie der Menas-Ampullen: mit besonderer Berücksichtigung der Funde in der Menasstadt nebst einem einführenden Kapitel über die neuentdeckten nubischen und aethiopischen Menastexte*, Cairo 1910, s. 48-49; P. Devos, *Les miracles de saint Ménas en éthiopien*, w: *Atti del Convegno Internazionale di Studi Etiopici (Roma, 2-4 aprile 1959)*, Roma 1960, s. 335-343.

⁶ G.M. Browne, *The Old Nubian Miracle of Saint Menas*, Wien 1994. Jedyńy cud zachowany po staronubijsku nie ma odpowiednika w innych językach, choć w niektórych wątkach przypomina cud piąty z przełożonej tu kolekcji koptyjskiej („O Sophii z Filoksenita”).

⁷ BHO 748-750. Są to trzy cuda, w tym cud „O wskrzeszeniu Izauryjczyka” oraz „O Żydzie i chrześcijaninie”. Cuda zostały wydane po ormiańsku w zbiorze żywotów świętych w Wenecji w 1874 roku. Brakuje współczesnych wydań naukowych, nie są mi też znane przekłady na inne języki.

⁸ Pomjalovskij uwzględnia lekcje cerkiewnosłowiańskie w aparacie do swego wydania tekstu greckiego.

⁹ Devos (*Les miracles*, s. 335) odsyła do BHL 5921-5923, ale odnośne miejsca wskazują jedynie na *passiones*, nie zaś na *miracula*. Jedyńy rękopisy z *passiones* podaje także R. Miedema (*De heilige Menas*, Rotterdam 1913, s. 24-26).

¹⁰ Teofil I (384-412).

¹¹ Tymoteusz I (380-384), Tymoteusz II Ajluros – biskup antychalcedoński (457-460 i 475-477), Tymoteusz III Salofakiolos (460-475 i 477-482) – wyświęcony przez zwolenników Chalcedonu. W cudach zawartych w rękopisie IFAO (inaczej niż w rękopisie londyńskim) brakuje wskazówek, które mogłyby sugerować powstanie lub tradycję w kręgach pro- lub antychalcedońskich.

stu w obecnym kształcie za rządów któregośkolwiek z tych biskupów jest wykluczone ze względów chronologicznych, jako że treść cudów wyraźnie wskazuje na realia historyczne VI wieku, kilka razy wzmiankując m.in. miasto Filoksenite, które nie powstało wcześniej niż na przełomie V i VI wieku¹² i które zostało opuszczone ok. połowy VIII wieku¹³. W dwóch cudach, o Eutropiuszu i Sofii, wspomina się wprost o budowie sanktuarium, na rzecz którego osoby te chcą złożyć dary. Skoro miało to mieć miejsce już w czasie istnienia Filoksenite, to musi tu chodzić o czasy panowania Justyniana (527-565). Nie wiemy niestety, w którym momencie długich rządów tego cesarza trwały prace budowlane. Możemy jednak bezpiecznie założyć, że czas fabuły przynajmniej części cudów przypada na ok. połowę VI wieku. Wydaje się słuszne uznać, że poszczególne cuda, a może i zaczątek kolekcji, skomponowano w tym samym czasie, tak aby wyraźnie wskazać, że hojność darczyńców ma wspierać zamierzenie budowlane. Niewykluczone oczywiście, że do tego rdzenia dołączano inne cuda istniejące uprzednio bądź stworzone później (ale raczej przed podbojem arabskim, którego nigdzie się nie wspomina).

2. Tradycja koptyjska cudów św. Menasa

Przełożone poniżej cuda św. Menasa pochodzą z najlepiej zachowanego świadka koptyjskiej tradycji. Jest to pergaminowa składka z kolekcji Institut français d'archéologie orientale (IFAO) w Kairze o numerze inwentarzowym IFAO copte inv. 315-322 (Coptic Literary Manuscript 1770)¹⁴. Rękopis datowany jest na XI wiek, a pochodzi najpewniej z Białego Klasztoru św. Szenutego w Atripe. Dzięki temu, że składki były numerowane, wiemy, że rękopis stanowi druga składka (kwaternion) z większego kodeksu, zawierająca pięć cudów św. Menasa ponumerowanych od 2 do

¹² Enkomium ku czci św. Menasa podaje, że Filoksenite została założona za rządów cesarza Anastazjusza I (491-518). Zob. J. Drescher, *Apa Mena: A Selection of Coptic Texts Relating to St. Menas, Edited, with Translation and Commentary*, Le Caire 1946, s. 70 (tekst), 147 (przekład).

¹³ Zob. H. Szymańska – K. Babraj, *The ancient port of Marea, Egypt*, „Minerva” 15/3 (2004) s. 27.

¹⁴ Zob. C. Louis, *Catalogue raisonné des manuscrits littéraires coptes conservés à l'IFAO du Caire. Contribution à la reconstitution de la bibliothèque du Monastère Blanc*, Diss. École Pratique des Hautes Études, s. 239-240, nr 48 (praca niepublikowana); S. Bacot, *Quatre miracles de saint Ménas dans un manuscrit copte de l'Ifao (Inv. 315-322)*, „Bulletin de l'Institut Français d'Archéologie Orientale” 111 (2011) s. 35-73.

6¹⁵. Cuda 2-5 wydała Seÿna Bacot¹⁶, cud 6 – Paul Devos¹⁷. Nie wiemy, ile cudów liczyła cała kolekcja, jako że zachowana składka kończy się w połowie cudu szóstego. Bez wątpienia kodeks w pierwszej składce zawierał również inny tekst poprzedzający kolekcję cudów, na jego temat nie wiemy jednak nic.

Na ile możemy sądzić z zachowanych cudów, zbiór z rękopisu IFAO został skomponowany wyraźnie z myślą o przedstawieniu cudownych interwencji świętego wobec osób należących do bardzo różnych grup społecznych i etnicznych. W pięciu zachowanych cudach mamy pogani-
na i Żyda, którzy świadczą, że święty nie ma względu na religię; mamy Izauryjczyka, który pokazuje, że nie zważa na pochodzenie; mamy też i kobietę, co wskazuje, że nie baczy na płeć. Charakter interwencji świętego jest różnoraki, ale zastanawia fakt, że nie ma wśród nich uzdrowień. Jeśli znajdowały się w dalszej części kolekcji, to i tak wyodrębnienie grupy innych typowych przejawów mocy świętego zasługiwałoby na uwagę.

Wszystkie cuda łączą również ofiary, które doświadczeni cudowną interwencją składają na rzecz sanktuarium. Wskazanie na hojność wobec przybytku świętego jest wręcz myślą przewodnią całego cudu o Eutropiuszu. Kolekcja taka nie mogła powstać gdzie indziej niż w samym sanktuarium. Język cudów jest żywy, obrazowy, obfitujący w zdania parataktyczne właściwe mowie¹⁸. Wszystkie te zabiegi miały na celu dotarcie do świeckich i zamożnych chrześcijan, do których mogła przemawiać nie tylko pobożna treść, lecz także wciągająca narracja.

Poza rękopisem IFAO cuda w języku koptyjskim są poświadczone jeszcze w trzech rękopisach:

1. MS Pierpont Morgan Library M.590 (CLM 221); 892/893 rok po Chrystusie; pergamin z klasztoru św. Michała Archanioła, Hamuli, Fajum (znaleziony *in situ* w 1910)¹⁹. Kodeks zawiera trzy teksty poświęcone św. Menasowi:

¹⁵ Numer przy drugim cudzie nie zachował się, jako że narracja zaczynała się na utraconej pierwszej składce kodeksu.

¹⁶ Bacot, *Quatre miracles*.

¹⁷ P. Devos, *Le juif et le chrétien: un miracle de Saint Ménas*, AnBol 78 (1960) s. 275-308. Devos wydał w tym artykule także drugi rękopis koptyjski tego cudu oraz jeden rękopis grecki i jeden etiopski.

¹⁸ Bacot, *Quatre miracles*, s. 40-41.

¹⁹ L. Depuydt, *Catalogue of Coptic manuscripts in the Pierpont Morgan Library*, Leuven 1993, s. 250-253 (nr 125); *An Archaeological Atlas of Coptic Literature*, w: <http://paths.uniroma1.it/atlas/manuscripts/221> (dostęp 15.05.2020).

- *Męczeństwo św. Menasa* (anonimowe);
- (Ps.-) Teofil Aleksandryjski, *Cuda dokonane przez Boga za pośrednictwem św. apy Menasa*. Zbiór liczy 17 cudów. Rękopis zawiera jednak liczne lanki;
- (Ps.-) Jan Aleksandryjski, *Enkomium ku czci św. Menasa*.

Cuda zostały wydane przez Dreschera jedynie w wyborze ze względu na znaczne uszkodzenia tekstu. Cud o Żydzie i chrześcijaństwie wydał Paul Devos we wspomnianym już artykule. Paralele dla tekstów z rękopisu IFAO wydała również w edycji tego manuskryptu Seÿna Bacot.

2. MS London, British Library Or. 4919.4 = dawniej British Museum Or. 5439 (2) = *P.Lond.Copt.* I 340 (CLM 1324); niedatowany, pergamin pochodzi z Achmim (gr. Panopolis, kopt. Szmin); dwa folia pochodzące z jednego kodeksu, jednak niesąsiadujące ze sobą, wydane bez przekładu przez Waltera E. Cruma²⁰. Wydała je – również bez przekładu – Seÿna Bacot jako paralelę do odnośnych miejsc w rękopisie IFAO.

3. MS Berlin, Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, Ms. or. Oct. 409, f. 27, 28 (CLM 6255); zawiera cud jedenasty (niezachowany w rękopisie IFAO); XI-XII wiek; papier; pochodzi z klasztoru św. Szenutego w Atripe; niewydany²¹.

Do tego dodać można jeszcze dwa cuda – niepoświadczone w żadnym innym języku i być może wtórnie powiązane ze św. Menasem – zachowane w MS Pierpont Morgan 585 (CLM 238, Clavis Coptica 231), który zawiera także dwa teksty o św. Leoncjuszu²². Liczba cudów różni się w zależności od kolekcji, ale można wskazać na stałość przynajmniej niektórych ich sekwencji.

²⁰ W.E. Crum, *Catalogue of the Coptic Manuscripts in the British Museum*, London 1905, s. 156-157.

²¹ *The manuscripts of the Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz*, cz. 4: *Homiletic and liturgical manuscripts from the White Monastery with two documents from Thebes and two Old-Nubian manuscripts*, opr. P. Buzi, Verzeichnis der Orientalischen Handschriften in Deutschland, Bd 21/7, Stuttgart 2014, s. 195-196; *An Archaeological Atlas of Coptic Literature*, w: <https://atlas.paths-erc.eu/manuscripts/6255> (dostęp 6.05.2020).

²² Depuydt, *Catalogue*, s. 335-337 (nr 166); Drescher, *Apa Mena*, s. 73-96 (tekst), 149-159 (przekład). Przywołanie Damiana, antychalcedońskiego patriarchy Aleksandrii (578-605), jako aktywnego uczestnika rozbudowy sanktuarium, co stoi w sprzeczności ze wszystkimi innymi źródłami, jednoznacznie wskazuje na antychalcedońskie pochodzenie tego niewielkiego zbioru.

	Kolejność cudów w rękopisach				
IFAO inv 315-322	2	3	4	5	6
<i>P. Morgan</i> 590	6	2	3	4	8
<i>P.Lond.Copt.</i> I 340		fragment	fragment		
Pomjaloviskij (gr)		1	2	3	4

Cuda z rękopisu IFAO w sekwencjach cudów z innych zbiorów

3. Przekład

Poniższy przekład oparty jest na wydaniach:

Bacot S., *Quatre miracles de saint Ménas dans un manuscrit copte de l'Ifao* (Inv. 315-322), „Bulletin de l'Institut Français d'Archéologie Orientale” 111 (2011) s. 35-73 (cuda 2-5).

Devos P., *Le juif et le chrétien: un miracle de Saint Ménas*, AnBol 78 (1960) s. 275-308, tekst koptyjski cudu na s. 285-289 (cud 6).

Jedynie przekłady tekstu (na język francuski) towarzyszą powyższym wydaniom. W niniejszym przekładzie starano się podążać za tekstem koptyjskim tak daleko, jak umożliwiała to język polski. Ograniczono wobec tego stosowania parataksy i asyndetonów. W większości miejsc zrezygnowano też z przekładu koptyjskiego czasownika *toun* ('powstać'), kiedy oznacza on inicjowanie działania we frazach typowych dla Biblii „powstał i...”. Wprowadzone przez tłumacza słowa, w tym spójniki, zaznaczono nawiasem okrągłym (). Cuda w tekście są numerowane, ale pozbawione tytułów. Podano wobec tego tytuły zaproponowane przez Bacot, a w przypisach tytuły odnośnych cudów w greckich wersjach tekstu. W nawiasach okrągłych zaznaczono także strony i kolumny rękopisu według wydania Bacot.

2. (O bezpłodnej klaczy)

(...) (17a) W jego wsi był bożek. (Człowiek ten) zwykł zaś co roku zanosić dary i składać je w świątyni. Miał on klacz, która była bezpłodna. Trudził się, zanosząc dary w jej intencji do swego bożka, (ale) ona nie rodziła.

Pewnego dnia usłyszał, że chrześcijanie rozmawiają między sobą o wielkim świętym apie²³ Menasie. Rzekł: „Jeśli Bóg apy Menasa uczyni

²³ Apa – tytuł honorowy zapożyczony z języka aramejskiego. Określano nim zarówno świętych, jak i wybitne osoby żyjące. Na temat jego użycia, zob. T. Derda – E. Wipszycka, *L'emploi des titres abba, apa et papas dans l'Égypte byzantine*, „Journal of Juristic Papyrology” 24 (1994) s. 23-56.

moją klacz płodną, dam sanktuarium trzy nogi tego, co ona urodzi, i dam pozostałą jedną (nogę) świątyni bożka z mojej wsi”.

Po upływie jakiegoś czasu klacz urodziła źrebię, które miało trzy nogi, tak że (właściciel) bardzo się zdumiał. Oto święty apa (17b) Menas przyszedł do niego podczas snu (i) rzekł mu w widzeniu: „Ja jestem Menas. Dlaczego jesteś zdumiony tym zdarzeniem? Dałem ci to, co ślubowałeś mi dać, mianowicie trzy nogi. Jeśli twój bożek ma moc, niech ci da tę jedną, która jest jego”. Człowiek (ów) wyrzekł się swego bożka, poszedł do sanktuarium apy Menasa, przyjął chrzest (i) został zaliczony do liczby chrześcijan. Oddał (też) swoją klacz do sanktuarium apy Menasa wraz z innymi licznymi darami. Chwała Bogu i jego świętemu apie Menasowi, w pokoju. Amen.

3. (O wskrzeszeniu Izauryjczyka)²⁴

Pewien bardzo bogaty Izauryjczyk przybył w interesach do miasta Rakote²⁵, (18a) aby je tam prowadzić. Usłyszał o czci świętego świętego²⁶ apy Menasa i jego dziełach. Rzekł (sobie): „Chcę pójść (i) uczcić ciało świętego męczennika świętego apy Menasa i dać z mojego handlu mały dar²⁷ dla jego sanktuarium, tak aby Bóg wyprostował moją drogę, po której chodzę”²⁸. Wspomniał na słowo naszego Zbawcy, który mówi w Ewangelii: „Niech twoja jałmużna będzie w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi cię w ukryciu, odpłaci tobie”²⁹.

Następnie wziął worek złota. Poszedł nad jezioro³⁰, zaokrętował się na statek i pożegłował do portu Filoksanita³¹. Ponieważ wieczór (18b) za-

²⁴ Pomjalovskij: „O człowieku, który wyruszył, by się modlić”.

²⁵ Rakote to egipska nazwa Aleksandrii, stale używana w tekstach koptyjskich. O dobrze poświadczonej obecności Izauryjczyków w Aleksandrii okresu późnej starożytności pisze: J. Gascou, *Religion et identité communautaire à Alexandrie à la fin de l'époque byzantine, d'après les Miracles des saints Cyr et Jean*, w: *Alexandrie médiévale* 3, red. J.-Y. Empereur – C. Décobert, Le Caire 2008, s. 69-71.

²⁶ ΠΑΘΓΙΟΣ ΕΤΟΥΛΛΒ. Oba terminy oznaczają „świętego” i pojawiają się w cudach wymiennie. W tym miejscu jednak występują obok siebie, co wskazuje, że nie uważano ich po prostu za synonimy.

²⁷ Dosł. „błogosławieństwo”.

²⁸ J 1,23.

²⁹ Mt 6,18.

³⁰ Chodzi o jezioro Mareotis, obecnie arab. Maryūt.

³¹ ΦΙΛΟΞΑΝΙΤΑ w cudzie 5 i 6 – ΦΙΛΟΞΕΝΙΤΑ. Port i osada na południowym brzegu jeziora Mareotis, ok. 45 km na południowy wschód od Aleksandrii. Jest naj-

stał go w drodze³², szukał schronienia³³ na swej trasie. Rzekł do jednego z miejscowych: „Bracie, czy zlitujesz się nade mną i dasz mi schronienie do rana? Boję się bowiem wędrować sam po tej dzicy”. Ów człowiek odrzekł: „Wejź do domu³⁴ i zostań do rana, nikogo (innego) tu bowiem nie ma, bo mieszkam tutaj sam”. Wszedł do wnętrza (domu) i udzielił (Izauryjczykowi) schronienia. Przygotował mu chleba i nakarmił go. Napoił go też winem i przyszykował miejsce do spania. Zauważył też złoto, które miał (Izauryjczyk).

Wówczas Szatan wypełnił całe jego ciało. Pozwolił, aby (Izauryjczyk) zasnął, po czym napadł go i zabił. Mówił (19a) sobie: „Wezmę jego ciało i wrzucę do jeziora, kiedy ludzie w porcie będą spali”. Gdy to obmyślał, oto wielkie światło wyszło z nieba na to miejsce i zaświeciło.

Kiedy więc światło rozbłysło, (zabójca) przestraszył się, żeby ktoś nie wszedł i nie odkrył zabójstwa, którego dokonał. Zabrał się więc do cięcia (ciała) na kawałki. Wrzucił je do naczynia³⁵ i rzekł w swym sercu: „Kiedy znajdę dogodny moment, wezmę (naczynie) i wrzucę je do wody”.

Podczas gdy zaprzętał sobie głowę tym, jak wyrzuci nóż³⁶, oto święty męczennik apa Menas dosiadł swego duchowego konia, a dwóch aniołów szło z nim (19b) pod postacią żołnierzy. Zakołatali do drzwi budynku. (Zabójca) przestraszył się, ponieważ trzymał głowę (Izauryjczyka) w swym ręku. Pospiesznie włożył ją do sakwojaża³⁷, który zawiesił

prawdopodobniej tożsamy ze stanowiskiem archeologicznym określanym jako „Marea”. Osadę założono w sposób planowy na przelomie V i VI wieku.

³² Oczywiście już po zejściu na ląd.

³³ **ἀποθῆκη** (gr. ἀποθήκη). Termin ten może oznaczać też w szczególności stodołę bądź spichlerz. W cudzie wyraźnie chodzi o jakiś rodzaj przybudówki przy domu mieszkalnym lub budynek gospodarczy w jego pobliżu.

³⁴ Dosł. „do tego miejsca w domu”.

³⁵ ὄργον – słowo nieznanne z literatury greckiej (nie notuje go TLG), ale pospolite w dokumentach koptyjskich. Zob. H. Förster, *Wörterbuch der griechischen Wörter in den koptischen dokumentarischen Texten*, Berlin – New York 2002, s. 586-587. Naczynia tego typu mogły zawierać soczewicę, ser, ale także wino czy oliwę. Na pewno chodzi zatem o naczynie ceramiczne.

³⁶ κόπις – jednosieczny długi nóż o wygiętej klindze stosowany do zabijania zwierząt ofiarnych i cięcia mięsa, używany także w celach bojowych.

³⁷ **πυρά** (gr. πυρά). Bacot tłumaczy „un panier” (‘kosz’), wskazując na gr. πυρά, choć nie wyjaśnia swego wyboru. W słownikach języka greckiego termin ten odnosi się jednak jedynie do stosu pogrzebowego. Słowo nie figuruje w słowniku Förstera. Tekst grecki (Pomjalovskij, *Žitie*, s. 64) nie mówi nic o pojemnikach, a jedynie ogólnie: ἐκρέμασεν ἐν μέσῳ τῆς ἀποθήκης (‘zawiesił pośrodku komórki’). F. Krueger wskazał

we wnętrzu domu. Wówczas prędko poszedł i otworzył drzwi domu. Apa Menas zaś prędko wszedł do środka i chwycił (owego) człowieka, mówiąc: „Usłuż prędko mi i moim sługom”. Wówczas tamten rzekł mu: „Zaświadczam, mój panie, że w tym miejscu nie ma nikogo prócz mnie, abyśmy mogli ci służyć, panie oficerze”³⁸. Apa Menas rzekł mu: „Siądź i nie ruszaj się. Znajdziemy tego, z powodu którego przyszliśmy”.

(Ów) człowiek przyjrzał się i (20a) zobaczył, że oblicze apy Menasa jest pełne chwały, podobnie jak (oblicza) aniołów, którzy z nim przyszli. Pomyślał więc w swym sercu: „Przysłał go komes z powodu zabójstwa, którego dokonałem”. (Wówczas) przeraził się i zadrżał. Następnie przystąpił do świętego męczennika i padł u jego stóp. Obsypał się prochem i rzekł: „Mój dobry panie, ratuj mą nędzną duszę od śmierci. Dobrze wiem, mój panie, że bardzo zgrzeszyłem. Widzę zaś łaskę Bożą na twoim obliczu. Mój panie, sam oto wyznaję, że zgrzeszyłem. Powiem ci, mój panie, co uczyniłem. Kiedy zobaczyłem tę sakiewkę ze złotem w ręce tego człowieka, pozwoliłem, by zasnął, (a potem) rzuciłem się (20b) na niego i zabiłem go, myśląc, że zabiorę (złoto?) i stanę się wielkim bogaczem. Oto jednak, mój panie, nie zabrałem go. Ty je sobie weź, a ja daję jeszcze dwa tysiące solidów³⁹ od siebie. Pozwól tylko, bym ocalał od takiej nędznej śmierci”.

Apa Menas rzekł mu: „Oto teraz wyraziłeś skruchę. Co do mnie, to nie będę się taił przed tobą i powiem ci, kim jestem. Idź i przynieś mi naczynie, w którym są członki (tego) człowieka, aby chwała Boża objawiła się w jego sługach męczennikach⁴⁰”.

Ów przyniósł słój i postawił przed obliczem (świętego Menasa). Święty apa Menas objął zaś słój (i) rzekł (21a) sprawiedliwe⁴¹ słowa: „W imię Ojca i Ducha Świętego⁴², tej Trójcy, która jest jedna w bóstwie, która dała nam

mi jednak na gr. *πίρα* (‘torba podróżna’), co uznaję za prawidłową interpretację tego miejsca.

³⁸ *ΚΥΡΕΙ ΜΑΓΙΣΤΩΡ*. Być może mamy tutaj do czynienia ze zniekształceniem przekazu w toku tradycji. Odpowiedź zabójcy bowiem nie pozostaje w ścisłym związku z żądaniem żołnierza, który nie wspomina tutaj o innych osobach.

³⁹ Użyty termin *holokottinos* oznacza właśnie solida. Kwota jest fantastycznie wysoka, zwłaszcza jak na możliwości człowieka, o którym wiemy, że mieszka sam, bez służby.

⁴⁰ Menas, używając liczby mnogiej, wskazuje chyba na siebie i na zabitego człowieka.

⁴¹ *ΔΙΚΑΙΟΣ*. W oryginale „sprawiedliwy” odnosi się do samego Menasa.

⁴² W toku przekazu wypadł „Syn”, który oczywiście powinien wystąpić w formule trynitarniej.

moc przez wzywianie jej imienia – wróć do życia, połącz⁴³ wszystkie swe członki i powiedz temu człowiekowi, kim ja jestem”⁴⁴.

Członki od razu złączyły się solidnie jeden z drugim zgodnie ze swym układem, (a Izauryjczyk) powstał żywy. Upadł na ziemię przed obliczem aniołów i apy Menasa, mówiąc: „Mój panie, apo Menasie! Dobrze się będzie działo temu, kto udaje się do twego sanktuarium”.

Zaraz też (apa Menas) pobłogosławił im i oddalił się do nieba⁴⁵ wraz ze swymi aniołami, a chmura światła zakryła ich. Powiedzieli mu: „Nie zapominaj o obietnicy, którą złożyłeś”. (21b) Wówczas człowiek, który zobaczył ten wielki cud, który miał miejsce, powstał od razu i poszedł do swego domu. Wziął wór ze złotem, a także sakiewkę ze złotem, która należała do człowieka wskrzeszonego do życia. Ruszyli obaj w drogę aż weszli do sanktuarium świętego apy Menasa i tam zostawili (złoto), oddając chwałę Bogu, który czyni takie cuda przez swych świętych. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

4. (Eutropiusz i srebrne misy)⁴⁶

Zdarzyło się też, że w mieście Rakote był (pewien) bogacz o imieniu Eutropiusz. Usłyszał o budowie martyrium świętego apy Menasa i rzekł w swym sercu: „Zrobię (22a) dwie misy ze srebra i jedną z nich dam (do) sanktuarium apy Menasa. Sam zaś będę jadł z drugiej do dnia mojej śmierci”. Eutropiusz przywołał więc do swego domu złotnika⁴⁷ i rzekł mu: „Idź i weź sobie wszystkie przedmioty ze srebra, i zużyj je na dwie misy. Nie rób jednej z nich lepszej niż druga. Wypisz imię apy Menasa na jednej z nich, a moje własne imię wypisz na drugiej”.

Rzekł mu rzemieślnik: „Daj mi (te przedmioty)”. Wziął je, poszedł do domu i wykonał dwie misy. Przyniósł je bogaczowi i rzekł mu: „Na której z nich chcesz, abym wypisał twoje imię? Na tej ładniejszej czy na tej brzydszej?”. Odrzekł mu: „Wypisz imię (22b) apy Menasa na tej brzydszej, na tej ładniejszej zaś wypisz moje imię, abym jadał na niej do dnia mojej śmierci. Ją także przekażę sanktuarium apy Menasa”⁴⁸.

⁴³ Dosł. „skompletuj”.

⁴⁴ Wskrzeszony obwieszcza zabójcy tożsamość apy Menasa w sposób pośredni.

⁴⁵ Dosł. „w górę”.

⁴⁶ BHG 1258: „O człowieku, który ślubował misę”.

⁴⁷ Dosł. „rzemieślnik pracujący ze srebrem”.

⁴⁸ Zapewne w zapisie testamentowym.

(Złotnik) uczynił wedle jego życzenia, wziął swą zapłatę i odszedł do swego domu.

Po kilku dniach (Eutropiusz) wraz ze swymi sługami poszedł na wybrzeże i wsiadł do łodzi, aby udać się do martyrium apy Menasa i złożyć mu ślubowany (dar), a jeść z drugiej (misy) aż do dnia swej śmierci, a (potem) ją także dać apie Menasowi. Kiedy jeszcze był na statku, nadszedł czas śniadania⁴⁹. Służący chłopiec przygotował miejsce, w którym jego pan miał jeść. Sługa przyniósł misę dla swego pana, aby nałożyć (23a) jedzenie. Kiedy (Eutropiusz) skończył jeść, sługa wziął misę, aby umyć ją w wodzie. A oto wielki podmuch wiatru zstąpił na wody jeziora i na statek. Wszyscy na statku zadrżeli. Służący chłopiec przestraszył się, a misa wypadła z jego rąk do jeziora. Kiedy zobaczył, że misa wypadła z jego ręki do wody, on także skoczył, mówiąc: „Lepiej jest dla mnie umrzeć, niż gdyby mój pan uśmiercił mnie na torturach – miłuje bowiem tę misę bardziej niż całe swe bogactwo”.

Kiedy jego pan zobaczył, co się stało, bardzo się zasmucił. Rozdarł swe szaty i głośno zawołał (23b): „Biada mi bardziej niż każdemu innemu człowiekowi. Zgrzeszyłem bardziej niż inni, umiłowałem bowiem⁵⁰ tę piękną misę bardziej niż tę (drugą). Ślubowałem bowiem uczciwie, darowałem jednak nieuczciwie. Z powodu moich grzechów utraciłem misę i utraciłem również mojego sługę. Cóż uczynię? Utraciłem jedno i drugie. Biada mi, kiedy wielu ludzi usłyszy, że poszedłem, aby złożyć ślubowany dar w sanktuarium, a straciłem także mego sługę, który sam sobie zgotował śmierć. Oh, gdybym tylko wiedział o tym, wykonałbym trzy misy – dwie srebrne i jedną złotą – i darował je sanktuarium apy Menasa, aby to nieszczęście⁵¹ i przekleństwo nie spadło na mnie! (24a) Albo gdybym tylko znalazł ciało tego chłopca, pogrzebałbym je własnymi rękami i znalazłbym nieco pocieszenia. A jeśli tak się zdarzy, to oddam moją misę, nie licząc innych wielkich darów, które dam za mego sługę i (za) występki, który popełniłem, biorąc (sobie) lepszą (misę), a dając gorszą”. Kiedy zaś mówił w swym sercu te słowa, płynęli (dalej).

Następnie zaś, kiedy zbliżali się do brzegu, aby zacumować, Eutropiusz przyglądał się tej i tamtej stronie wybrzeża, myśląc, że może fale jeziora wyrzucą chłopca na brzeg. Żeglarze zaś powiedzieli mu: „Rozum⁵² cię opuścił! Po tym, jak przepłynąłeś jeden dzień (drogi), mówisz, że fale wy-

⁴⁹ Gr. ἄριστον.

⁵⁰ Dosł. „powierzyłem me serce”.

⁵¹ Dosł. „ta sprawa”. Bacot: „cette malheureuse affaire”.

⁵² Dosł. „serce”.

rzuciły go na brzeg”. On zaś (24b) im powiedział: „Wierzę Bogu i świętemu apie Menasowi, że zobaczę ciało (sługi) raz jeszcze”.

Gdy jeszcze to mówił, oto nadszedł młody sługa, dźwigając misę na swych ramionach. Szedł i patrzył na łodzie, aby rozpoznać łódź swego pana. Gdy tylko Eutropiusz go zobaczył rozglądającego się po wszystkich łodziach, podnieśli się od razu także marynarze i rzucili kotwicę⁵³ na brzeg, (a) młody sługa trzymał linę, aż łódź zacumowała. Kiedy łódź zbliżyła się do brzegu, Eutropiusz natychmiast objął (sługę) i ucałował go. Powiedział mu: „Mój ukochany synu, powstałeś z wód śmierci, (teraz) ja oddaję całe me bogactwo (25a) świętemu męczennikowi, a nie jestem godzien wielkiej łaski, jaką mi uczynił potężny żołnierz, święty apa Menas. Niech będą błogosławieni wszyscy męczennicy! Ach, mój synu, co działo się z tobą w jeziorze, póki nie ocalałeś i nie przyszedłeś w to miejsce?”.

Sługa zaś rzekł mu: „W chwili, kiedy srebrna misa wypadła z moich rąk do jeziora, zaraz (sobie) powiedziałem: «Lepiej by mi było, gdybym sam zadał sobie śmierć. Wiem bowiem, że ta misa jest bliższa twojemu

⁵³ Gr. μονόβολος (dosł. „z jedną wypustką”). Ten rzadki w literaturze termin techniczny słowniki języka greckiego oddają jako kotwicę (LSJ, także Bacot ma *l'ancre*). Znaczenie „kotwica” wydaje się jednak zależeć wyłącznie od *Leksykonu* Hezychiusza χ679, gdzie czytamy „ἄγκυρα μονόβολος”. Kotwicę, którą można by nazwać „monobolos”, trudno wypatrzeć wśród licznych typów kotwic antycznych, które wlicza i ilustruje: G. Kapitän, *Ancient anchors – technology and classification*, „The International Journal of Nautical Archaeology and Underwater Exploration” 13 (1984) s. 33-44. Ponieważ w cudzie mowa jest o rzucaniu na brzeg, chodzić tu musi nie o ciężką kotwicę kamienną czy metalową spuszczaną ze statku, ale o rodzaj lekkiej kotwicy czy też cumy z obciążnikiem, którą można było rzucać ręcznie. Termin pojawia się w papiirusach i wydaje się oznaczać niewielką kotwiczkę używaną przede wszystkim w żegludze rzecznej. Zob. L. Casson, *Ships and seamanship in the ancient world*, Princeton 1986, s. 258 (zwł. przyp. 138). Słowo występuje w papiirusach, w których odnosi się bez wątpienia do żeglugi rzecznej: *P.Lond.* V 1714, l. 32 (570 rok, Antinoopolis) wymienia „ἄγκυρα ἤτοι μονόβολω”. Patrz też komentarz *ad loc.* Zob. także *SB VIII 9683* i komentarz: H. Zilliacus, *The stolen anchor*, „Arctos. Acta Philologica Fennica. Nova Series” 1 (1954) s. 199-208. Ponieważ jezioro Mareotis było płytkie i zamknięte, zapewne były używane na nim rozwiązania typowe dla żeglugi śródlądowej. Na stanowisku archeologicznym identyfikowanym jako Filoksenite (a w literaturze nazywanym najczęściej „Marea”) mamy cztery mola usypane z bloków kamiennych. Zob. K. Babraj, *The harbor jetties of Marea*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 22 (2013) s. 67-74. Prawdopodobnie kotwicę zarzucano na któreś z nich i być może blokowano w jakiś sposób. W trakcie ostatniego sezonu badań przy tzw. wschodnim nabrzeżu odkryto pozostałości dwóch kolumn, które mogą być interpretowane jako polery (dziękuję za tę informację Mariuszowi Gwiaździcie).

sercu niż całe twoje bogactwo». Wskoczyłem więc do jeziora. (Wówczas) podszedł ku mnie jakiś świetlisty człowiek, a dwóch aniołów szło z nim. Chwycił mnie. Owinął mnie swą świetlistą szatą z powodu niebezpiecznych wód i nie przestawał iść ze mną aż do momentu, kiedy mnie ujrzałeś. Następnie (25b) uniósł się⁵⁴ w górę na moich oczach”.

Eutropiusz kontynuował więc drogę wraz ze sługą, aby oddać chwałę Bogu, który czyni tak wielkie cuda, jak również jego świętym męczennikom, którzy cierpieli ze względu na jego czcigodne imię. Obaj spieszyli się, aby wejść do sanktuarium świętego apy Menasa. (Eutropiusz) darował (sanktuarium) dwie srebrne misy, a także sługę, aby ten zamiętał i podlewał aż do dnia jego⁵⁵ śmierci. (Następnie) poszedł do domu, oddając chwałę Bogu. Chwała mu na wieki wieków!

5. (O Sofii z Filoksenita)⁵⁶

Zdarzyło się też, że była w Filoksenita pewna bardzo bogata kobieta. Miała ona mnóstwo biżuterii (26a) od swych rodziców i swego męża. Miała na imię Sofia (i) nie miała dzieci. Pewnego razu usłyszała o sławie świętego apy Menasa, że powstaje dlań piękne (sanktuarium). Rzekła: „Pójdę i pomodłę się w sanktuarium apy Menasa, aby wspomniał na mnie przed Bogiem”. Podniosła się więc, by wyruszyć i pomodlić się w sanktuarium, mówiąc: „Nie mam dziecka, aby dziedziczyło po mnie. Jest zaś napisane: «przemija świat i jego żądze»⁵⁷. Co jest lepsze? Jaki jest zysk z tego, że żyję – ja, która jestem marna i podła – (z tego, że) noszę złoto, srebro i szaty? Ja, która umrę bez syna czy córki, tak że pamięć o mnie będzie pogrzebana w ziemi, a obcy będą po mnie (26b) dziedziczyć. Pójdę i zaniosę całą moją biżuterię oraz przedmioty ze złota i srebra. Zaniosę nieco⁵⁸ za jednym razem i daruję to sanktuarium świętego apy Menasa w intencji odkupienia moich grzechów. Może znajdzie miłosierdzie przed obliczem Boga w przyszłym eonie”.

Kobieta wzięła więc wszystkie swe ozdoby i poszła sama, ponieważ nikt nie wiedział o jej zamiarze. Szła tak sama aż dotarła na odległość mili

⁵⁴ Dosł. „oddalił się”.

⁵⁵ Niejasne, czy chodzi o dzień śmierci sługi czy Eutropiusza.

⁵⁶ BHG 259: „O bezpłodnej kobiecie”; Silvano – Varalda, *Per l'edizione*, s. 60: „O kobiecie zwanej Sofia”.

⁵⁷ 1J 2,17.

⁵⁸ ΟΥΚΟΥΙ ('nieco, mało') – tak w tekście, choć kontekst sugerowałby raczej „wszystko”.

od martyrium świętej Tekli⁵⁹. Kiedy szła sama przez pustynię, oto żołnierz konny ze straży drogowej⁶⁰ zbliżył się do niej, a był sam. Przyglądał się i zauważył, że kobieta idzie sama. Szatan (27a) wszedł w niego i wypełnił wszystkie jego członki. Zeskoczył z konia i porwał ją⁶¹. A była w tym momencie godzina szоста. Rzekł jej: „Dokąd idziesz?”. Kobieta zaś myślała, że zabierze jej to, co (ona) ma przy sobie. Rzekła mu: „Mój panie, idę do martyrium apy Menasa, aby tam się modlić.” Rzecze jej żołnierz: „Oto nie ma nikogo w tym miejscu. Połóż się, abym z tobą obcował”⁶². Ona zaś powiedziała mu: „Mój panie i mój synu, nie czyń mi tego, co rzekłeś, ponieważ wyszłam z mojego domu i idę do domu Boga. Na święte sanktuarium! Odkąd wyszłam z łona mej matki nie poznał mnie żaden (inny) mężczyzna, jak tylko mój mąż, z którym się połączyłam za sprawą Boga⁶³. (27b) Teraz zaś nie czyń mi tego zła, nie obciążaj się grzechem i nie upadaj przed Bogiem. A do tego dam (ci), mój panie, nawet dwa solidy⁶⁴, tylko nie zbrukaj mnie”.

Żołnierz zaś nie chciał jej słuchać, ponieważ Szatan wypełnił wszystkie jego członki. Kobieta rzekła więc w swym sercu: „Boże świętego apy Menasa, Ty wiesz, że nie chcę tej nieczystości, lecz niech się dzieje wedle tego, co się Tobie, mój Panie, podoba”. Żołnierz zaś chciał ją zbrukać.

⁵⁹ Poza tą jedną wzmianką nie mamy żadnych informacji o sanktuarium św. Tekli w okolicach Abu Mina. Święta Tekla jest natomiast często łączona ze św. Menasem na ampulkach pochodzących z sanktuarium świętego, co mogłoby wskazywać na lokalny kult. Czy jednak faktycznie odbywający się w odrębnej lokalizacji, trudno powiedzieć. Na temat związku św. Tekli ze św. Menasem: S.J. Davis, *The Cult of Saint Thecla. A Tradition of Women's Piety in Late Antiquity*, Oxford 2001, s. 120-133. Nawet jeśli faktycznie w okolicach Abu Mina znajdowało się jakieś miejsce kultu św. Tekli, to określenie „martyrium” jest niewłaściwe, relikwie św. Tekli przechowywano bowiem w sławnym sanktuarium w Seleucji Izauryjskiej w Azji Mniejszej. W tekście greckim (Pomjalovskij, *Žitie*, s. 69) mamy *vaoc̄*.

⁶⁰ *Enkomium ku czci św. Menasa* podaje, że cesarz Zenon (panował 474-491) wydzielił garnizon 1200 żołnierzy, którzy mieli strzec cały rejon Mareotis, a także szlak pielgrzymi przed nomadami. Zob. Drescher, *Apa Mena*, s. 69 (tekst), 147 (przekład). Na temat żołnierzy strzegących dróg przez pustynię, zob. M. Paprocki, *Roads in the Deserts of Roman Egypt: Analysis, Atlas, Commentary*, Oxford 2019. Żołnierz konny, którego wspomina cud, najpewniej należał do wojsk pomocniczych (*auxilia*), które zwykle delegowano do patrolowania szlaków pustynnych.

⁶¹ **αυτοβυ εβολ ει πεστο**. Bacot: „Il descendit de cheval”.

⁶² **καατ ταυωπε nm̄ me**. Bacot: „Laisse-moi être avec toi”. Czasownik *kō* dopuszcza oba przekłady.

⁶³ Tzn. „w małżeństwie”.

⁶⁴ Dosł. „do dwóch solidów”.

Przywiązał więc lejce⁶⁵ konia do swej stopy. Chwytał jej rękę, aby zrealizować swą nieprawość na kobiecie.

W tym właśnie momencie nadjechał na swym duchowym koniu (28a) święty męczennik apa Menas. Wyrwał kobietę z ręki oprawcy i posadził ją na żołnierskiego konia, który tam stał, ażeby zabrał ją do jego sanktuarium, aby każdy mógł ją zobaczyć. Koń znarowił się przeciw (żołnierzowi?), jakby chciał go zabić⁶⁶ i powiózł kobietę całą i zdrową aż pod drzwi martyrium. Ona zeskoczyła z konia cała zdrowa⁶⁷, oddała z wielką radością swój zastaw⁶⁸ sanktuarium tego świętego (tj. Menasa).

Żołnierz zaś, kiedy jego serce uspokoiło się nieco, oddał konia do sanktuarium świętego męczennika Chrystusa, aby ten tam pozostał i dostarczał wodę do cysterny⁶⁹ sanktuarium aż do dnia swej śmierci⁷⁰. I nie zwrócił się ku grzechowi ani razu (28b) przez wszystkie dni swego życia. Znosił liczne błagania i modlitwy⁷¹ do Boga, aby On mu błogosławił, a także jego

⁶⁵ Gr. χαλινός – termin najczęściej tłumaczony jako uzda bądź wędziło (LSJ: „bit”, Middle SJ: „bit”, „bridle”; Bacot: „le mors”), skoro jednak żołnierz mógł je sobie przywiązać do nogi, musi tu chodzić o lejce („reins”, „les rênes”), co zresztą wprost podaje Suda χ23: „χαλινός: τὸ ἡνίον”, τὸ ἡνίον zaś to właśnie lejce (LSJ).

⁶⁶ Bez wątplenia mamy tutaj do czynienia ze zniekształceniem i (prawdopodobnie) utratą części pierwotnej narracji w toku przekazu. Tekst grecki w wydaniu Silvano i Varaldy (*Per l'edizione*, s. 60) podaje: „Święty zaś, chwyciwszy lejce końskie, pociągnął je bardzo mocno. Stopa żołnierza była zaś (doń) przywiązana. Koń w pędzie włókł po ziemi swego pana, póki nie dotarł do przybytku świętego i przesławnego męczennika Menasa” (τὸν δὲ χαλινὸν τοῦ ἵππου κρατήσας ὁ ἅγιος ἔσυρεν αὐτὸν μετὰ δυνάμεως πολλῆς· ἦν δὲ ὁ ποῦς τοῦ στρατιώτου δεδεμένος καὶ τρέχων ὁ ἵππος ἔσυρεν ἐπὶ τὴν γῆν τοῦ κυρίου αὐτοῦ ἕως οὗ ἔφθασεν εἰς τὸν ναὸν τοῦ ἁγίου καὶ πανενδόξου μάρτυρος Μηνᾶ) – tł. własne.

⁶⁷ **EN OYOUSAI**. Dosł. „w zdrowiu”, ale można tłumaczyć też „ocalona”.

⁶⁸ Gr. ἐνέχυρον. Bacot przekłada „ses biens”, termin ma jednak znaczenie techniczne (‘zastaw, rękojmia, gwarancja’). Zob. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa, 1960, s. 139 (s.v.). W takim znaczeniu występuje pospolicie w dokumentach koptyjskich. Zob. Förster, *Wörterbuch*, s. 260-261 (s.v.). Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z przenośnią: Sofia daje swe dobra jako zastaw pod życie wieczne.

⁶⁹ Gr. κρήνη. Chodzi zapewne o napędzanie kieratem koła wodnego (arab. *sakija*), które umożliwiało wydobywanie wody z podziemnych cystern gromadzących wodę deszczową i znajdujących się pod budynkami sanktuarium. W regionie Abu Mina brakowało płytko położonych wód gruntowych, stąd większość użytkowanej wody to deszczówka gromadzona w podziemnych cysternach. Zob. J. Kościuk, *Wczesnośredniowieczna osada w Abû Minâ*, Wrocław 2009, s. 28-29, 77; P. Grossmann, *The Pilgrimage Center of Abû Minâ*, w: *Pilgrimage and Holy Space in Late Antique Egypt*, red. D. Frankfurter, Leiden 1998, s. 292. Na temat *sakija* w „Marei”, zob. Szymańska – Babraj, *The ancient port*, s. 27.

⁷⁰ Raczej śmierci konia niż żołnierza.

⁷¹ Dosł. „czynił wielkie błagania i wielkie modlitwy”.

sługa męczennik apa Menas, uwieńczony⁷² bohater, a także inni święci męczennicy, na wieki wieków, amen.

Oto moi umiłowani opowiemy wam dzieła i cuda⁷³, które stały się poprzez świętego apę Menasa, prawdziwego żołnierza Jezusa Chrystusa. Chwała Bogu Ojcu i jego świętemu męczennikowi na wieki, amen⁷⁴.

Cud 6. (O Hebrajczyku i chrześcijaninie)⁷⁵

Był w mieście Rakote pewien Hebrajczyk. Mieszkał w pobliżu pewnego chrześcijanina. Hebrajczyk był zaś kupcem mieszkającym w pobliżu domu chrześcijanina i (29a) był jego przyjacielem. Za każdym razem, kiedy Hebrajczyk szedł w obce strony, aby handlować po kraju, bał się, aby go nie złupili zbójcy. Znosił zatem cały swój majątek i zostawiał go u chrześcijanina, póki sam nie wróci z dalekich stron – o ile w ogóle wróci. Zwykł dawać wielki podarunek domowi chrześcijanina, a zabierał to, co powierzył, w nienaruszonym stanie.

Hebrajczyk w ten sposób czynił sześć czy siedem razy, po czym diabeł – który nienawidzi tego, co dobre – napełnił serce chrześcijanina. Rzekł on do swej żony tymi słowami: „Moja siostrze, aż dotąd strzeżemy majątku tego obcego Żyda⁷⁶. Kiedy przychodził, za każdym razem oddawaliśmy mu (29b) depozyt, który zostawił u nas, choć jest wrogiem Boga – co zaś do nas samych, to my jesteśmy chrześcijanami. Bądź ze mną zgodna, siostrze. Tym razem posłuchaj mnie. Ponieważ ludzie nie wiedzą, że umówiliśmy się z nim w tej sprawie, jeśli tym razem wróci z obcych stron i zapyta

⁷² Wieńcem męczeństwa.

⁷³ **ΝΒΟΜ ΜΝΉ ΝΕΨΠΗΡΕ ΝΒΟΜ.** To dosłownie „moce”, można by więc tłumaczyć „dzieła mocy”.

⁷⁴ Zdanie to dowodzi, że kolekcja z rękopisu IFAO powstała z mniejszych całości. Jest to bowiem najwyraźniej wstęp do zbioru cudów (zwróćmy uwagę na futurum). Nie wiemy, czy kompilacja jest dziełem kopisty kodeksu IFAO czy powstała na wcześniejszych etapach przekazu.

⁷⁵ Szczegółową analizę językową i historyczną koptojskich, greckich i arabskich wersji tego cudu zawarłem w artykule: P. Piwowarczyk, *Cud św. Menasa „O Żydzie i chrześcijaninie” w świetle redakcji koptojskich, greckich i arabskich*, w: *Scripta Classica*, red. P. Matusiak (w przygotowaniu).

⁷⁶ **ΕΝΡΟΕΙΣ ΕΠΑΛΛΟΤΡΙΟΝ ΜΠΕΙΡΩΜΕ ΝΕΙΟΥΔΑΙ ΝΑΨ.** Dosł. „strzeżemy dla niego tego obcego Żyda”, ale mamy tu na pewno do czynienia z pomyłką skryby i pominięciem wyrazu. Idziemy za przekładem Devosa, który tłumaczy „gardons-nous pour lui la propriété de cet homme juif”.

o swój depozyt, powiedzmy mu: «Nic u nas nie zostawiłeś», tak aby jego bogactwo zostało dla nas i naszych dzieci. Bóg bowiem miłuje nas i nasze dzieci bardziej niż tego bezbożnego Hebrajczyka. Co do nas, to my właśnie jesteśmy chrześcijanami. Moja siostrze, zgódź się więc tylko ze mną i nie sprzeciwiaj się memu zamiarowi». Żona zaś zgodziła się z nim i myślała tak samo o tym, (30a) co jej powiedział.

Po kilku dniach Hebrajczyk wrócił z obcych stron. Zgodnie ze swym zwyczajem posłał mały podarek do domu chrześcijanina, a kiedy chrześcijanin przyjmował go, śmiał się w swym sercu z Hebrajczyka: „Wezmę i inne jego podarki, które mi posłał i przejem je. A zatem jeśli zapyta o swą własność, nic mu nie dam”.

Hebrajczyk zaś wstał wczesnym rankiem, poszedł do domu chrześcijanina, pozdrowił go i poprosił go tymi słowami: „Bądź łaskaw dać mi mój mały depozyt, który u ciebie pozostawiłem, mój bracie”. Chrześcijanin zaś wyparł się, mówiąc: „Nic mi nie dałeś i nie wiem wcale, o czym ty mówisz”. Kiedy zaś oni kontynuowali (30b) spór jeden z drugim i kiedy wielki tłum zebrał się w mieście wokół nich, chrześcijanin zaczął bardzo poniżać i znieważać Hebrajczyka.

Hebrajczyk jednak z mocną wiarą rzekł: „Słyszałem o sławie apy Menasa, do którego sanktuarium wy chrześcijanie chętnie się udajecie i którego czcicie. Słyszałem, że jest potężny i że ma on zwyczaj odpłacać za fałszywe przysięgi (składane) w jego sanktuarium. Nuże, chodźmy do jego sanktuarium i przysięgnij mi, że nic z mojej własności nie powierzyłem tobie, a ja pogodzę się z tobą”.

Chrześcijanin zaś rzekł: „Ależ nie wpuszcza się wcale (31a) Hebrajczyków takich jak ty do kościoła chrześcijańskiego”. Hebrajczyk zaś, mając silną wiarę i serce pełne dobra, rzekł: „Ja wiem, że mnie nie wolno wejść, zwykle jednak stoję w oddaleniu”. Wstąpił (ty) na schody (?) twego sanktuarium (i) przysięgnij mi na moc twego świętego męczennika – wierzę bowiem, że jego moc wypełnia każde miejsce – a ja ze swej strony pogodzę się z tobą”. Jeśli zaś idzie o chrześcijanina, to diabeł wypełnił jego serce. Wzgardził on mocą świętego ojca Menasa ze względu na pieniądze, które giną.

W kolejny dzień (?) obaj ruszyli razem i poszli do sanktuarium apy Menasa. Hebrajczyk padał usilnie do stóp chrześcijanina, błagając go (31b) tymi słowami: „Mój bracie, weź sobie, czego pragniesz, daj mi to, co zostanie. Tylko nie przysięgaj mi na moc twego męczennika, aby cię nie spotkało coś złego”.

Chrześcijanin zaś go nie posłuchał, lecz zuchwał i bez bojaźni urósł w butę. Wszedł na stopnie (sanktuarium) świętego apy Menasa, podczas gdy

Hebrajczyk stał w portyku zewnętrznym poza sanktuarium. (Chrześcijanin) przysiągł: „Na moc świętego apy Menasa, na jego cierpienia, które przyjął, i na cuda, które objawił, nigdy nie powierzyłeś mi nic ze swojego (majątku)”. Hebrajczyk myślał w swym sercu, że święty apa Menas odpłaci mu od razu na miejscu. (32a) Nie znał cierpliwości Boga chrześcijan – że ten zwykle bardzo zwleka, aż odpłaci człowiekowi.

Gdy chrześcijanin mu przysiągł, wynajął osła, aby wiozł jego bagaż oraz by móc go dosiąść. Hebrajczyk wynajął innego (osła), wsiadł na niego i pojechali razem.

Gdy się oddalili na trzy mile od grobowca świętego apy Menasa, osioł chrześcijanina spłoszył się, rzucił nim i podeptał go, (gdy leżał) na ziemi. Pierścień (chrześcijanina) spadł z jego palca. Szukał go na ziemi, wysiłał się, chodząc wkoło, (lecz) nie znalazł go. Pomyślał więc: „To jest odpłata za moją przysięgę, którą zwykł wymierzać apa Menas”. Następnie dosiadł ponownie osła (i) (32b) pojechał, myśląc: „Unieważniłem fałszywą przysięgę”.

Jechali teraz razem z Hebrajczykiem, dotarli do Filoksenita (i) weszli na rynek. Następnie Hebrajczyk kupił to, co zwykle jadał, i chrześcijanin kupił to, co zwykle jadał. Potem zatrzymali się w tym samym miejscu.

Żyd płakał: „Och, dlaczego uwierzyłem apie Menasowi, skoro nie objawia swojej mocy? Gdybym nie kazał przysięgać (chrześcijaninowi), po pewnym czasie przyniósłbym (?)⁷⁷ i trochę otrzymał (z powrotem). Cóż za przemoc! On wziął cały mój trud”.

Siedzieli więc obaj ponurzy. Chrześcijanin płakał, że przysiągł fałszywie, Hebrajczyk zaś nie miał żadnej pociechy, mówiąc [*rękopis urywa się w tym miejscu*]

Z języka koptyjskiego przełożył,
wstępem poprzedził i przypisami opatrzył
Przemysław Piwowarczyk⁷⁸

⁷⁷ **ⲓⲛⲁ(ⲉ)ⲛⲉⲉ(ⲟ) ⲛⲁⲓ** Zepsucie tekstu oraz niewielka lakuna powodują, że rozumienie tej frazy jest niepewne. Devos w ogóle nie tłumaczy tego miejsca.

⁷⁸ Dr Przemysław Piwowarczyk, adiunkt na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; email: przemyslaw.piwowarczyk@us.edu.pl; ORCID 0000-0002-5812-6672.